

# Już o Olimpiadzie w 1928 r. ...

Leon Kon

\*Redakcja PCBJ nie zmieniała zdjęć z artykułu źródłowego użytych w czasopiśmie 'Jeździec i Hodowca'.



Fragment z Grand Nationalu.

Dopiero otrzymaliśmy wyciąg z propozycji zawodów konnych zbliżającej się Olimpiady r. 1928-go w Amsterdamie. Są to warunki próby ujeżdżenia konia w „Concours Complet d'Equitation” (na Olimpiadzie r. 1924-go nosiło to nazwę „Championnat Equestre”) i Reprise du Concours de Dressage Individuel“.

W programie wykonawczym są nieznaczne zmiany, nie mające wpływu na utrudnienie lub ułatwienie zadania jeźdźcy i konia. Zasady tych prób są identyczne z zasadami roku 1924-go.

Natomiast są podane dokładne wskazówki i klasa oceny przy sędziowaniu tych zawodów, czego nie było w programie poprzedniej Olimpiady. „Ma to swe dodatnie strony, gdyż to, co było w 24-ym roku prawie tajemnicą, dziś pozwala zorientować się w zabarwieniu ogólnego kierunku tych prób.

Metody oceny, jak dawniej, polegają na wystawianiu stopnia za każdy, programowo przewidziany, kolejny ruch konia, który musi być wykonany między lub w ściśle określonych punktach i w zawczasu ogłoszonej normie.

Innemi słowy ocenia się dokładność ujeżdżenia i kontroluje się czy jeździec potrafi bez najmniejszego odcienia walki z koniem wykonać pewne zadanie.

Z drugiej strony, — bazowanie się na dokładności wykonania w określonym czasie daje pewne „arytmetyczne“ podstawy dla sędziowania, częściowo odbierając sędziom możliwość notowania według indywidualnych zapatrywań i sympatii, wprowadzając zasadę, że „sędzia musi mieć najmniej do mówienia, — a najwięcej do rachowania.

Ominięcie tej zasady rzuca współzawodników na pastwę niezliczonych i nie dających się przewidzieć okoliczności, mieszczących się w „ludzkich“ osobach sędziujących. Pociąga za sobą u współzawodników, zawsze wrażliwych na najmniejszą niesprawiedliwość, zniechęcenie i depresję moralną, a ze sportu, który może egzystować tylko w atmosferze zdrowej i czystej, jak górskie powietrze, robi giełdę protestów, kwasów, plotek, słów przykrych. ..

Igrzyska Olimpijskie, jako szczyt organizacji i instytucyj sportowych, powinno być dla całego świata wzorem....

Wzorem nie tylko z punktu widzenia demonstracji najświetniejszych sił sportowych, lecz i nieskazitelności stosunków, które będą otaczać same igrzyska.

Ostatnia Olimpiada, pod tym względem, w wielu ze swych działów pozostawiła dużo do życzenia.

Tak dużo, że w prasie próbowano nawet zaprzeczać celowości samej idei olimpijskiej

Nie możemy podzielić tych krańcowych poglądów, a, odwrotnie, uznając doniosłość idei, musimy dążyć do jej popierania i zabezpieczenia jej normalnego rozwoju. Nie zabierając głosu w innych sportach, chcemy jednak stać w obronie swego działu — hippiki.

W tabelce, wskazującej sposoby notowania w „Concours complet d'Equitation, /-re Epreuve — Dressage" jest punkt czterdziesty, głoszący: Correction dans la tenue, position, assiette, conduite du cheval 10“ (jedna z najznacześniejszych not). Poprawność w ubraniu, postawie, dosiadzie, prowadzeniu konia, za co można zarobić aż do 10 punktów bonifikacji. A za zakręt, na przykład, w galopie przez środek ujeżdżalni, gdzie potrzebnym jest najdokładniejsze opanowanie konia i umiejętność utrzymania kierunku — tylko 2 punkty zysku.

Pięć nieudolnie wykonanych zakrętów może być zamienione dobrym krawcem, ładnymi butami i nowymi rękawiczkami. Za postawę — noty, właściwie więcej należą się przodkom jeźdźca, od których ją odziedziczył.

Nie widzimy w tern związku z celem i tytułem tej próby. A jeżeli uprzytomnimy sobie, że te punkty za poprawność w ubraniu będą później dodane do punktów, zyskanych za wytrzymałość konia w biegu dystansowym, steeplechase, biegu na przelaj i konkursie hippicznym, ryzykowność takiej »matematyki“ stanie się tak jasną, jak ten przykład z lat dziecinnych, że niewolno sumować kartofli z krzesłami.

Gorszym wynikiem tego pomysłu jest zależność od osobistych upodobań sędziujących. Kto może dać wytyczne do oceny skromnego polskiego „frencza“, chociażby najlepiej dopasowanego, w porównaniu z barwnym przedwojennym mundurem Hiszpana i.t.p. ? Albo jak ma oceniać sędzia mundury nawet jednakowego typu, jeżeli w czasie próby zacznie padać deszcz i połowa jeźdźców będzie popisywała się „na sucho“, — druga — „na mokro“?

Ocena dosiadu byłaby może możliwą, gdyby udział brała jedna narodowość z pewną ustaloną metodą jazdy. Ile narodowości tyle w tern różnic, a tak częstokroć rażących, że jak w mundurach, — tak i tu innych wytycznych się nie znajdzie, jak osobiste poglądy sędziów. I na pewno Prusak powiedział by o Włochu, że siedzi na koniu w najgorszy sposób, a Włoch to samo o Prusaku, i obydwaj mogliby nie mieć słuszności.

Pomijając nieuniknione sprzeczności w poglądach na dosiad, przy poważnym traktowaniu jazdy, jakiego mamy prawo wymagać na Olimpiadzie, — o dosiadzie nie może być mowy, bo samo wykonanie zadania jest niemożliwym. o ile jeździec nie siedzi należycie na koniu. A siedzieć będzie każdy w taki sposób, według jakich zasad ma wypracowanego konia. Równie dobrze może wykonać zadanie koń Francuza, jak i Szweda, jeźdźcy ci będą mieli zupełnie różne sylwetki.

Więc niema celu utrudniać taką punktacją i bez tego ciężkie zadanie sędziujących i dawać powód do nieokiełznanej stronniczości.

Osobna ocena za prowadzenie konia — jest masłem maślanem. Wymagana dokładność w wykonaniu wszystkich figur nie może być osiągnięta bez takiegoż prowadzenia. Więc po-cóż powtórny stopień ? Ze by, przypuśćmy, był dokładnie określony sposób prowadzenia np. trzymanie wodzy w jednej lub obydwóch rękach, w taki, a nie inny sposób, z takim, a takim napięciem, czy zwisanie—można by było, przynajmniej, pogodzić z pewną dokładnością określenia, choć też zbyteczną.



Księżę HENRYK (angielski) na wycieczkach w Liverpoolu.

Ale co będzie myślał międzynarodowy aeropag sędziów, z których każdy będzie miał na pewno „narodowe” poglądy i jakie z tego wynikną noty — tego nikt z nas nie odgadnie.

W „Concours individual de Dressage znajdujemy jeszcze więcej wybujałe kombinacje.

Ocena „salut” — ukłonu. Czy tu ma być przyjętą pod uwagę elegancja tego ruchu, czy jego przepisowość ? Ale, wszak, 99 i, uczestników jest w uniformach wojskowych. Każdy zaszalutuje według swego regulaminu, — co to ma wspólnego z ujeżdżeniem konia, albo skąd może sędzia Holender wiedzieć, jak to się robi w Urugwaju i dlaczego Finnowi ma się podobać sposób salutowania Węgra?

Dodano w tej próbie i ocenę „attitude“ — zachowanie się jeźdźca.

Jak rozumieć te słowo: czy spokój, czy to, że nie wyjeżdża się z fajką w ustach, czy jeszcze coś innego?

Może to znaczy, że obowiązkiem sędziego jest wyczuć czy jeździec ma tremę lub nie...

Objasnić takie określenie można w najrozmaitszy sposób, a dając możliwość sędziom wolnego filozofowania — dajemy bodźca coraz śmielszemu objawianiu wprost mimowolnej stronniczości.

Jest wprowadzoną oceną chodów konia: stęp, kłus i galop (p. p. 9, 15 i 39-ty). Czy to ma być decydowanie, jak koń jest wyrobionym w każdym z tych chodów, czy też o przyrodzonych zdolnościach konia do ruchów.

Są konie, które mają przyrodzone efektowne ruchy, przez ujeżdżenie, jednak, te ruchy nie są maksymalnie wyzyskane. Taki koń może prezentować się lepiej niż koń o słabszych ruchach, lecz wyciśniętych przez dobrego jeźdźca do ostatniego stopnia. Nasza sympatia, w myśl tytułu próby, będzie po stronie tego ostatniego, ale nie możemy narzucić swego zdania innemu sędziemu, który, jeżeli zechce, będzie po swojemu rozumiał „ocenę chodów“, myśląc tylko o największym efekcie.

O zwycięstwie nierzadko decyduje jakiś jeden punkt... ułamek punktu. Takie warunki dają możliwość

dziesiątkom nieobliczalnych punktów grasować nad losami wieńca Olimpijskiego.

NAZWISKO JEŹDŹCA			Sędzia francuski	Sędzia belgijski	Sędzia szwajcarski	Sędzia szwedzki	Sędzia holenderski	Razem	Średnia
01.	Colebrander	Holandja	186	168	185	169	177	885	177
02.	Van der Voort van Zijp	Holandja	186	163	184	162	177	872	174
03.	Pakud de Mortanges	Holandja	182	163	191	168	166	870	174
04.	De Kruiff	Holandja	183	166	178	160	164	851	170
05.	Sylvan	Szwecja	188	165	173	169	150	845	169
06.	Le Vasseur	Francja	187	167	166	175	135	830	166
21.	Lewenhaupt	Szwecja	160	162	145	152	116	735	147
21.	Ppłk. Rommel	Polska	167	148	146	144	130	735	147
24.	Nossent	Belgia	160	144	149	141	117	711	142
25.	Mjr. Komorowski	Polska	166	128	159	125	119	638	139,5
26.	De Brabandere	Belgia	162	151	138	145	94	690	138
27.	rtm. de Rostwo-Suski	Polska	161	140	148	126	107	682	136
28.	Artola	Francja	162	138	141	132	103	676	135
37.	Lequio	Włochy	147	133	110	113	105	608	121
38.	por. Szosland	Polska	154	111	127	101	93	586	117
39.	Fallon	Belgia	148	127	112	112	81	580	116

Sport musi oceniać prawdziwe wyczyny sztuki, siły, kultury i postępu. Ocena za pomocą losowania nie ma wartości, a idea Olimpijska z tym nie ma nic wspólnego ....

Jak, w ogóle, wygląda sędziowanie przy takich próbach, nawet bez prowokowania do stronnictwa niech czytelnik sądzi z załączonej i dotychczas jeszcze nieznannej tabelki.

Jest to oficjalny wykaz stopni z próby ujeżdżenia w „Championnat Equestre” Olimpiady 1924-go roku, który wzięliśmy z dzieła Dra Polakiewicza „Igrzyska VIII-ej Olimpiady oraz dzieje Olimpizmu w zarysie“ (Wydawnictwo zakładu Naród im. Ossolińskich 1926 r.).